

Wywiad z p. Iwoną Markiewicz

1. Prosimy o przedstawienie się (imię, nazwisko, jak długo jest Pani pielęgniarką, gdzie Pani pracuje).

Nazywam się Iwona Markiewicz. Od 35 lat jestem pielęgniarką, a niemal połowę tego czasu pielęgniarką opieki długoterminowej. Obecnie pracuję w Centrum Medycznym I-MED w Częstochowie na stanowisku pielęgniarki opieki długoterminowej, będąc jednocześnie właścicielką tej placówki. Centrum Medyczne I-MED to zespół ponad 60 wykwalifikowanych, kompetentnych i doświadczonych pielęgniarek, które na co dzień opiekują się pacjentami w ich domach, służąc nie tylko chorym, ale i ich opiekunom.

Swoją drogę zawodową rozpoczęłam na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej. Po 12 latach pracy zdecydowałam się na nowe wyzwanie jakim była praca w Podstawowej Opiece Zdrowotnej. Najpierw pracowałam na stanowisku pielęgniarki praktyki, rodzinnej a później pielęgniarki przełożonej. Organizowałam pracę i zarządzałam zespołem ponad 70 pielęgniarek i położnych w tym pielęgniarek praktyki, rodzinnych, opieki długoterminowej oraz pielęgniarek medycyny szkolnej. W międzyczasie stale się uczyłam i podnosiłam swoje kwalifikacje. Skończyłam studia pielęgniarские na ówczesnej Akademii Medycznej w Lublinie, również tam, ale już na Uniwersytecie otrzymałam tytuł doktora nauk medycznych. Stale praktykowałam i praktykuję. Od wielu lat dzielę swój czas zawodowy między pacjentów a studentów kierunków medycznych, a w szczególności studentów kierunku pielęgniarstwa. Przekazuję swoją wiedzę i doświadczenie również kadrze pielęgniarskiej, biorąc udział w kształceniu podyplomowym pielęgniarek i położnych, poprzez udział w opracowywaniu programów kształcenia w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej oraz prowadzenie wykładów i kształcenie praktyczne. W 2017 roku zorganizowałam i poprowadziłam kierunek pielęgniarstwa na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. J. Długosza w Częstochowie. Są to pierwsze stacjonarne studia pielęgniarские w Częstochowie na publicznej uczelni, na której nie było dotąd żadnych tradycji medycznych.

Swoje doświadczenie w opiece nad pacjentem przewlekle chorym i niepełnosprawnym wykorzystuję również w pełnieniu funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej. Funkcja ta pozwala mi sprawować pieczę nad funkcjonowaniem opieki pielęgniarskiej w zakładach opieki długoterminowej.

2. Co wpłynęło na podjęcie przez Panią decyzji o wyborze zawodu pielęgniarstwa?

Nie mogę powiedzieć, że od najmłodszych lat chciałam być pielęgniarką, ale mogę przyznać, że od zawsze chciałam robić coś wyjątkowego. Stojąc przed wyborem szkoły średniej wiedziałam, że życie i zdrowie ludzkie jest najważniejsze. Chciałam być blisko człowieka. Wiedziałam, że chcę być medykiem, może lekarzem, może pielęgniarką albo

Organizator:



Główni Partnerzy:



Patronat honorowy:



Patronat:



fizjoterapeutą, a może farmaceutą. Wybrałam liceum medyczne. Stwierdziłam, że właśnie tam zweryfikuję swoje plany. W liceum byłam w czołówce najlepszych. Ogromną przyjemność sprawiała mi nauka przedmiotów medycznych. Nigdy nie zapomnę pierwszego dnia praktyki w szpitalu. To była tzw. praktyka wakacyjna, po pierwszym roku nauki. Trafiłam na oddział chirurgii ogólnej. Nigdy wcześniej nie byłam w szpitalu, ani jako pacjent, ani jako odwiedzający. Widok, zapach, atmosfera sprawiły, że każdego dnia przez pierwszy tydzień po wyjściu ze szpitala zastanawiałam się, czy będę mieć odwagę, żeby następnego dnia rano tam wrócić. Miałam dużo wątpliwości, szczególnie, czy dam radę na tyle się wszystkiego nauczyć, żeby pomóc, a nie zaszkodzić. Po tygodniu już wiedziałam, że to jest to, co chcę robić. I już nigdy nie miałam żadnych wątpliwości, że robię to, co naprawdę lubię. Praca zawodowa jest dla mnie ogromną przyjemnością. Czerpię ją nie tylko pielęgnując pacjentów, ale przekazując wiedzę, zamięłowanie i pasję przyszłym pielęgniarkom/pielęgniarzom.

3. Jaką ma Pani specjalizację w dziedzinie pielęgniarstwa i co zdecydowało o jej wyborze?

Jestem specjalistką pielęgniarstwa opieki długoterminowej. Od wielu lat pracuję z pacjentami obłożnie i przewlekle chorymi, niesamodzielnymi, wymagającymi stałej opieki pielęgniarstwa, ale których stan zdrowia i problemy z nim związane pozwalają pozostać w domu. Stając przed wyborem specjalizacji nie miałam żadnych wątpliwości, że będzie to opieka długoterminowa. Ale oczywiście nie byłabym sobą, gdybym nie przeanalizowała specjalności pokrewnych. Jest to specjalizacja bardzo szeroka. Pod opieką mamy zarówno dzieci, jak i dorosłych oraz seniorów. W każdym wieku dana jednostka chorobowa może przebiegać w sposób bardzo odmienny, a problemy zdrowotne też będą charakterystyczne dla poszczególnych grup wiekowych. Dlatego, uznałam, że dobre przygotowanie do opieki nad swoimi pacjentami zapewni mi specjalizacja z pielęgniarstwa opieki długoterminowej.

4. Co przynosi Pani największą satysfakcję w codziennej pracy?

Praca pielęgniarki jest bardzo odpowiedzialna, trudna, czasami wyczerpująca, ale zarazem sprawia ogromną satysfakcję. Oczywiście zaplanowana według schematu, z przypisanymi standardami i procedurami często potrafi zaskoczyć. Najważniejsze, żeby zachować trzeźwe, logiczne myślenie. Nie spanikować i nie dać się ponieść emocjom. Jednocześnie zachować empatię. Wykopać w pamięci teorię, połączyć z praktyką i zacząć działać. A widok gojącej się odleżyny, czy tego, że jeszcze wczoraj pacjent nie miał siły mówić, a dzisiaj poprawił mu się kolor skóry, oczy nabierają blasku, polika się różowia, czy zaczyna zmieniać pozycję w łóżku, a rodzina ufa i wierzy, że robisz wszystko najlepiej jak tylko można - to jest właśnie to.

5. Co określiłaby Pani jako najtrudniejsze w swojej pracy?

Organizator:



Główni Partnerzy:



Patronat honorowy:



Patronat:



Mimo długiego stażu wciąż jest dla mnie trudne przeprowadzanie pacjenta na drugą stronę. Za każdym razem chcę to zrobić jak najlepiej, zawsze wiąże się to z ogromnym stresem, a już po z analizowaniem, czy może mogłam dla tego człowieka zrobić coś więcej, a może lepiej.

6. Odwiedza Pani pacjentów w ich domach. Czym różni się taka praca od tej sprawowanej w placówkach medycznych? Jakie niesie ze sobą wyzwania? A jakie zalety?

Pracowałam jako pielęgniarka szpitalna, później pielęgniarka POZ a teraz pielęgniarka opieki długoterminowej. Przede wszystkim największą samodzielność mają pielęgniarki długoterminowe. Nie tylko dlatego, że pielęgniarki samodzielnie ordynują leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia, wystawiają na nie recepty, wystawią zlecenia na określone wyroby medyczne, ale również samodzielnie dobierają środki i sposoby leczenia trudno gojących się ran i odleżyn. Pacjent opieki długoterminowej to pacjent bardzo często wielochorobowy, a co za tym idzie z licznymi problemami zdrowotnymi. Należy pamiętać, że bardzo często pielęgniarka wykonuje wszystkie czynności przy pacjencie samodzielnie, bez pomocy innych osób. Praca w domu pacjenta wymaga szczególnych predyspozycji i trzeba lubić ten charakter pracy. Dobra organizacja, zdolność do szybkiego podejmowania decyzji, zdolności komunikacyjne – to cechy dobrej pielęgniarki długoterminowej. Pielęgniarka musi posiadać nie tylko dużą wiedzę i doświadczenie, ale musi również wykazać się kreatywnością. Np. żeby podłączyć kroplówkę nie szukamy w domu „stojaka na kroplówki”, ale szukamy wieszaka na ubranie albo zdejmujemy obrazek ze ściany i mamy rozwiązanie. To pokonywanie dużych odległości od domu do domu, wspinanie się po schodach, noszenie ciężkich toreb z wyposażeniem w środki medyczne i sprzęt.

7. Jakie są z Pani perspektywy największe problemy żywieniowe pacjentów w domach?

Często u naszych pacjentów obserwujemy niedożywienie, które jest skutkiem choroby. Często brak apetytu, trudności w połykaniu, a w ich wyniku niedobory białkowe, na mikro i makroelementy. Największym problemem jest niedostrzeżenie tego problemu.

8. Co sprawia najczęściej trudności opiekunom, sprawującym opiekę nad pacjentem w domu?

To jest obciążenie zarówno psychiczne, fizyczne, jak i ekonomiczne. Często wiąże się z całkowitym przeorganizowaniem dotychczasowego życia. Zamieszkanie z chorym, brak czasu wolnego, brak czasu na własne zajęcia, przemęczenie, brak cierpliwości i frustracja. W konsekwencji przewlekły stres. Zmiana roli społecznej z dziecka w „rodzica”.

9. Co chciałaby Pani powiedzieć wszystkim tym, którzy są na początku drogi zawodowej bądź podejmują decyzję o wyborze zawodu pielęgniarki

Organizator:



Główni Partnerzy:



Patronat honorowy:



Patronat:



długoterminowej/środowiskowej?

Największy atut to duża samodzielność i niezależność zawodowa. Pielęgniarka opieki długoterminowej to nie bierny wykonawca, ale pełnoprawny członek zespołu terapeutycznego w pełnym tego słowa znaczeniu. Pielęgniarka nie tylko realizuje świadczenia pielęgnacyjne, ale przygotowanie chorego (i jego rodziny) do samoopieki i samopielęgnacji. Pomaga w rozwiązywaniu problemów zdrowotnych związanych z samodzielnym funkcjonowaniem, edukuje chorych oraz członków ich rodzin. Pielęgniarka opieki długoterminowej odgrywa dużą rolę w opiece nad pacjentem, a ogromny wpływ na jakość tej opieki ma jej doświadczenie zawodowe.

10. Gdyby zyskała Pani supermoc na jeden dzień, jak by ją Pani wykorzystała?

Zawodowo: W tym dla nas wszystkich, a szczególnie medyków, trudnym czasie pandemii, zrobiłabym tylko jedno – wzmocniłabym słabe strony polskiego systemu ochrony zdrowia. Prywatnie: uzdrowiłabym wszystkich chorych!!!

Organizator:



Główni Partnerzy:



Patronat honorowy:



Patronat:

